

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. 16 8-Skrzynka poczt. 50-Ad. tel. „Ziemia-Lublin“.

Cena prenumeraty:
W Lublinie bez odroczenia: miesięcznie 2,00 hal., kwartalnie 6,00 hal., półrocznie 10,00 hal., rocznie 18,00 hal. z odroczeniem miesięcznie 2,50 hal., kwartalnie 7,50 hal., półrocznie 12,50 hal., rocznie 22,50 hal. na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwartalnie 7,80 hal., półrocznie 13,00 hal., rocznie 24,00 hal.

Cena ogłoszeń:
Wiersz petiti, lub jego miejsce każdorazowo. Prace tekstowe: 1 kor., 30 hal., wśród tekstu 1 kor., 30 hal. Na teksty go hal. Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych na wyraz 10 h. W dalsze adresowym 4 h. Załączniki za 200 na praw, a h., w miesiącu 1 h.

Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9. półrocz. 18, rocznie 36 kr. do Szwajcarii i Danji Mies. 3.50 h., kwart. 10.50 h. pół. 21 kr. rocz. 42 k.

W sprawie ogłoszeń „Ziemia Lubelska“ porównaj kosztów 6 halerczy dopłać do 4 halerczy.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

„CZARNY KOT“

Wielki kabaret art. - lit. z Warszawy

5 występów gościnnych

w dn. 17, 18, 19, 20 i 21 Lipca 1917 r.

Bilższe szczegóły w afiszach. 1426

Legionów Polskich

W sali Resursy Kupieckiej

otwarte codziennie od godziny 10 ej rano do 7 ej i pół wieczorem.

Wstęp 1 k., w poniedziałki 1 k. 50 h., dla młodzieży szkolnej i żołnierzy 50 hal.

„Dziś“ Kino-Teatr

Dziś Amerykański dramat kryminalny z detektywem Conan Doylem. Podług ameryk. pisarza Tomasa Page

Wyrafinowany zabójca.

rycia dachowe

zadanie dekarze specjaliści) oraz

EMENT

CA NA SKŁADZIE

DOM HANDLOWY

Zeydler i S-ka

Lublin — Szopena 3

roda

1,000 koron

ZAPŁACĘ TEMU,

kto wykryje złodziei,

W MOJEJ FABRYCE KRADNĄ

Z TRZECI PASY TRANSMISYJNE.

Wacław Moritz

WŁOGRAMY.

Komunikat austriacko-węgierski.

WIEDEŃ, 147 (BK.) Komunikat austriacko-węgierski donosi pod datą 13.7. W Rumunii i na froncie arcy- Józefa żywa działalność wy- wca. Na stanowisku Łomnicy śmy kilka rosyjskich zapędów. cólnie miejscami żywy ogień ów wywiadowczych.

Komunikat niemiecki.

BERLIN 147 (BK.) Komunikat ecki donosi pod datą 13.7. chodnia widownia wojny. Wszędzie silna działalność o- . Odparto nieprzyjacielskie na wschód od Nieuport, na ów wschód od Ypern, kolo th i na południu Scarpy. Na 304 zajęły ponownie wojska ące rowy zdobyte przez nie- iela 87; załogę częściowo za- częściami wzęto do niewoli. a sposób znajdują się znów w ości w rękach niemieckich ne dnia 286 pozycje w sze- i 4 km. włącznie z przedpojem. Przeciwnicy stracili 19 samolo-

Macedońska widownia wojny.

Na wschód od Nizy Planiny u- daremnił skuteczny atak bułgarski miejscowe kontrataki serbskie wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciół. Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

Komunikat rosyjski.

WIEDEŃ 147 (tal. wł.) Z wo- jennego biura prasowego donoszą. 9 lipca Zachodnia widownia wojny. W kierunku Złoczowa, na po- łudniowy wschód od Brzeżan z obu stron ogień artylerji. 8 b. m. koło południa zaatakowały wojska genera- la Kornilowa umocnione stanowiska nieprzyjacielskie na zachód od Sta- nisławowa na froncie Jamnica—Za- gwrozd. Wygławszy przedsię główne stanowisko nieprzyjaciela ruszyły na- sze wojska walcząc naprzód i opa- nowały miasto Jazupol i wieś Cie- sow, Bawelcze, Rybno i stacje Lus- setz. Kawalerja wysłana w pościgu za uchodzącym nieprzyjaciela, do- tarła do rzeki Łukwa. Zdobył dnia wynosi 131 oficerów 7000 żołnierzy, 48 armat, między nimi 12 ciężkich i wiele karabinów maszynowych. 10 lipca. Zachodnia widownia wojny. Na południe od Brzeżan sil- ny ogień artylerji. W kierunku Dol- ny kontynuują wojska generała Korn- łowa ofensywę rozpoczętą 97 w o- kolicy na zachód od Stanisławowa. Austro-węgierskie i niemieckie wojska stawiają energiczny opór, po- dejmując zacięte przeciwataki. Wie- czorem dotarły nasze wojska do po- toku Łukawica, ośledziwszy wieś Wiktorów, Mejdani i Pacyków. Nie- przyjaciel cofa się ku rzecze Łomni- cy. W ciągu walk 97 zabraliśmy 1000 austro-węgierskich i niemiec- kich żołnierzy i trzy dział. polowe, wiele dział z rowów strzeleckich, ka- rabiny maszynowe i wielką ilość ma- terjałów wojennych. Jako skutek tych dwóch dni ofensywy na zachód od Stanisławowa wgnietliśmy stano- wiska nieprzyjacielskie na szeroko- ści 20 wiorst o 4 do 10 wiorst. Na- lnych frontach ogień karabinowy i ruch lotników.

Dymisja pruskich mini- strów.

BERLIN, 147 (BK.) W miej- sce „Berliner Lokalanzeiger“, któ-

rego wydawnictwo zostało aż do odwołania zawieszone, wychodzi „Berliner Abendzeitung“. Dzien- niki ten donosi, że ministrowie Breitenbach, Schorlmer, Luchbell, Bessler i Troth podali się do dy- misji, ponieważ nie mogli się przyłączyć do stanowiska Kan- ciera Rzeszy w sprawie nadania Prusom prawa wyborczego sejmowi Rzeszy.

Położenie w Galicji wschodniej.

BERLIN, 147 (tal. wł.). Na fron- cie wschodnim podał się rosja- nią powoli między Delestem a Kar- patami do naszych wałów planu no- worojetych stanowisk. 11 lipca koło wieczora nastąpiły częściowe ataki koło Gradowka i Babin Przewodzie, które ataki zostały ogniem naszym stłumione. W okolicy Brzeżan, po obu stronach Hodowa i na zachód od Łucka chwilami gwałtowne wzmo- cnienie ognia; koło godziny 10 wie- czorem zaatakowali Rosjanie w ko- lanie Stochodu, po kilku silnych fa- lach na szerokości około 1 kilome- tra. Atak załamał się w naszym ogniu, a nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Na froncie rumuńskim była nie- przyjacielska artylerja szczególnie w okolicy Braila-Sntioul niespokojna. Od 1 go 10 lipca zebraliśmy w edcinku Brzeżany i Zborów 1900 jańców, pomiędzy nimi 22 oficerów. W licznych dywizjach rosyjskiej armji panuje szkorbut.

Robotnicy w Rosji.

PETERSEBURG 138 (B.K.) Pat. donosi: Minister robót publicznych Skobelaw wysłał odezwę do robotni- ków w której oświadcza, że rząd tymczasowy czyni wszystko dla od- rodzenia życia gospodarczego. Jed- nakże usiłowania rządu byłyby da- remne gdyby robotnicy odmówili swego poparcia. Rząd spodziewa się, że robotnicy gdy zajdzie potrzeba poświęcą się dla przyszłego dobra Ojczyzny i nie będą stawiali żądań, których urzeczywistnienie pociąg- łoby za sobą ruinę r u c h u przemysłowego. Interesy rewolucji żądają, aby każdy robotnik czy przed- siębiorca pozostał na swoim miej- scu. Minister wzywa robotników aby ponieśli ofiarę dla wzmocnienia rewolucji i pomogli rosyjskim za- miarom, które prowadzą do zwycię- stwa.

W armji rosyjskiej.

PETERSBURG, 147 (BK). Dla nowego ukształtowania armji w myśl zasad demokratycznych uchwalił rząd tymczasowy ustanowienie posady ko- misarza wojkowego rządu przy każ- dym naczelnem komendancie. Ci ko- misarze przez rząd w porozumieniu z naczelnym wodzem ustanowieni przyczyniają się w myśl wskazań ministra wojny do równomiernego rozkładania wysuwających się kwe- stji politycznych tak w armji jako i w marynarce i do uoszczenia pra- cy wydziałów wojskowych.

Rosja, a Finlandja.

PETERSBURG 147 (BK) P.A.T. donosi: Dnia 10.7 wieczorem udała się delegacja komitetu wykonawcze- go Rady robotników i żołnierzy z Czcheidzem na czele po poufnej na- radzie z rządem tymczasowym do Helsingforsu, celem wyśłania kwe- stji dotyczących się wzajemnych sto- sunków między Rosją a Finlandją.

Kongres pokojowy Zimmerwaldczyków.

SZTOKHOLM, 147 (BK) Kon- gres pokojowy Zimmerwaldczyków po- welano na dzień 3 go sierpnia.

Konferencja socjalistyczna.

SZTOKHOLM, 137. (BK.) „So- cialdemokraten“ donosi o urzędze- niu wspólnego biura dla organizo- wania powszechnej międzynarodowej konferencji socjalistycznej jako na- stępstwa odrębnej konferencji. Wszystkie związki robotnicze całego świata będą zaproszone do wzięcia bezpośredniego udziału w tej kon- ferencji.

N. Z. R. zerwał z Radą Narodową

„Kurjer Warszawski“ donosi: Narodowy Związek ro- botniczy zawiadomił listow- nie wydział wykonawczy Rady narodowej, że wystę- puje z tego ugrupowania politycznego.

Zwinięcie posterunków zaciagowych Legjonów Polskich.

III.

Interwencje w sprawach rekrutacji, pisanie i popieranie podań o zapomogi, ulgi podatkowe, jakoteż prośb prawnych, skarg i zażaleń, była codziennie niemal czynnością biur zaciagowych. Czasem jedno takie pośrednictwo łamało lody i nawiązywało przyjazne stosunki.

Zastawienie dwóch faktów: powitania i pożegnania daje dosadny wyraz życia się legionistów z ludnością Królestwa Polskiego. W każdej niemal miejscowości, jak donoszą raporty — wiadomość o zwinięciu posterunków zaciagowych wywarła niezwykle silne i przykre wrażenie.

Bez posterunków legionowych była nie do pomyślenia żadna akcja na zewnątrz, żadne przedsięwzięcie, wszędzie były one głównym motorem. To też wiadomość o ich wycofaniu przyjęto jako bolesny cios, czemu dano wyraz w licznych petycjach do Rady Stanu i uroczystościach pożegnalnych.

Raport P. U. Z. w Białogardzie kończy sprawozdanie swej działalności następującymi słowami: „W czasie, kiedy praca P. U. Z. była w pełnym rozkwicie, gdy tętno jej było najwyższe, gdy poczęła obejmować wszystkie dziedziny polskiego życia i myśli polskich — nadszedł twarde żołnierski rozkaz przzerwania pracy zwinięcia posterunków. Z tej właśnie smutnej chwili rozstania najlepiej okazało się, jak pozyskali sobie legjonści serca ludności i jak ludność odczuła rozkaz odwołujący. Wszyscy komendanci posterunków zgodnie oświadczyli, że wszędzie ludność żegnała ich z żalem i łzami. Wszędzie jedno tylko słycać było życzenie, by ci żołnierze polscy jaknajprędzej wrócili na dawne miejsca i dalej pracowali z korzyścią dla sprawy. Sama obecność i widok żołnierzy polskich była dla wielu symbolem państwa i ciąglem przypomnieniem obowiązków i powinności obywatelskich, a dziś — gdy tego żołnierza braknie — cała ta żmudna, a potrzebna praca ulegnie zachwianiu.

Zamknięcie B. Z. i P. U. Z. obudziło przytem dość ogólnie podzielane przekonanie, że manifest z 5.11. został w swej treści naruszony i wzmocniło opinię nieszczerości w jego realizowanie. W społeczeństwie daje się odczuwać rozgoryczenie, którego dowodem wygotowanie licznych memoriałów w sprawie pozostawienia legionistów na placówkach werbunkowych. W stosunku do Legionów i organizacji zaciagowej jest jednak pełnem zrehabilitowaniem wobec rzucanych oszczerstw. Same przez się odpadają kalumnie, jako bezczesadze. W pożegnaniu brali udział dotychczasowi przeciwnicy (Ligi Kobiet i t. d.) Wszędzie czuć pewną bezradność, wszędzie zapanała jakaś pustka, niezapełniona niczem. Pożegnania te przybrały wszędzie charakter manifestacyjny, a wobec władz okupacyjnych zaświadczały dobitnie o przekonaniach ludności. Typowym przykładem takiego pożegnania może być odjazd żołnierzy z Sierpca. Główną miejscową inteligencją urządziło tamże uroczystą ucztę, na którą zaproszono oficerów i żołnierzy werbunkowych. Przy kolacji wniesiono toast w nasze ręce i i na cześć Wojska Polskiego, na co nie omieszkał odpowiedzieć kierownik P. U. Z., zaznaczając potrzebę stworzenia armji, jako podstawy państwowości. Wieczór skończył się późno z wyraźnym apelem do nas, zachęcającym do powrotu. Na drugi dzień po wspólnej fotografii, do któ-

rej zasiedli legjonści i uczestnicy pożegnania, odprawiona została uroczysta wotywa w farnym kościele, poczem nastąpił odmarsz. Na pożegnaniu skonsygnowano miejscową Straż pożarną, a delegatki Ligi Kobiet udekorowały wszystkich żołnierzy kwiatami. — Kiedy wsiedliśmy na podwozy — kończy opis — mieszkańcy miasta otoczyli nas, a w czasie przejazdu znów obrzucono nas kwiatami.

Cała inteligencja, obywatelstwo, chłopci i robotnicy żegnali szczupłą zastępę okrzykami: „Niech żyje wojsko polskie!“ i „Wracajcie nazad“, a kwiaty gęsto zasypywały gościniec i żołnierzy.

Takie i tym podobne sprawozdania nadszły z każdym dniem coraz to nowe przynosząc szczegóły, które niezbicie świadczą, że na odporą, — jak się zdawało zrazu gruncie — praca organizacji zdolała zapuścić swe korzenie i obfite wydała owoce.

Dotychczasowy przebieg ofensywy rosyjskiej.

Drugi tydzień już trwa się krwawa walka w Galicji wschodniej. Podjęta na rozkaz koalicji ofensywa rosyjska została jak się pokazuje — przygotowana znakomicie, tak, że nawet oficjalne sfery mocarstw centralnych przyznają, iż na razie przewaga broń jest po stronie rosyjskiej. Anglja, Francja, Japonja i Ameryka przez rok prawie odpoczynku, jeżeli na rosyjskim froncie panował, dostarczały ogromne masy artylerji i amunicji, Rosja zaś skompletowała najlepsze i najwielniejsze swe wojska i poprowadziła teraz tak przygotowaną armję w wielką walkę. Gen. Brusilow wybrał do uderzenia teren, dobrze sobie znany, na którym już w czasie wojny kilkakrotnie walczył. Pogórkowate przestrzenie między Stryką a Złotą Lipą przecięte głębokimi dolinami umożliwiają łatwe, a dla nieprzyjaciela niewidoczne przesuwanie wojsk, tem samem zaś niespodziewane ataki na coraz to nowych punktach. Pierwsza uderzenia skierowane były na przestrzeń na północ i południe od Brzeżan. Przygotował je parodniowy ogień huraganowy i ataki gazowe na stanowiska rezerw. Cała przesirzeń od Brzeżan do Dniestru została zamieniona w jedno pole leń. W zysku pierwszych walk zdobyli Rosjanie Koniuchy, pod Brzeżanami zdobyte tereny zostały im kontratakami odebrane. Wobec tego atak został przesunięty bardziej na północ i drugie uderzenie objęło część frontu nad górą Stryką w okolicach Zborowa. Tutaj udało się Rosjanom zdobyć na przestrzeni kilku kilometrów pierwsze pozycje i spowodować lokalne wgniecenie frontu.

Nastąpiły nowe ataki w okolicy Brzeżan i Koniuch, prowadzone ogromnymi masami. Nie przyniosły one żadnych dalszych zmian frontu. Rosjanie wyczerpani na trzy dni przerwali walkę. Śladując nowy rezerwy, rozpoczęli drugą wielką bitwę, tym razem na przestrzeni przeszło stu kilometrów. Od Zwyczyma aż po Solotwinę nad Bystrycą zawrzała zacięta walka, która objęła także okolice Stanisławowa. Główne swe siły ześrodkowali Rosjanie w okolicy Zborowa, chcąc tu przełamać front austriacki ku Złoczowowi. Dziesięć dywizji rosyjskich atakowało na odcinku zaledwie 10 km. Równocześnie ruszyły do ataku kolumny rosyjskie między Koniuchami a Ławrykowcami, między Batkowem i Zwyczymem, w okolicy Brzeżan i między Stanisławowem a Solotwiną. Na tym ostatnim odcinku najzaciętsze walki rozgrywały się między Jambicą a

Zagwoźdźcem, gdzie atakowały trzy najlepsze dywizje. Generalny szturm 6 lipca zakończył się jednak utrzymaniem wszystkich pozycji przez wojska sprzymierzone.

Rosjanie przerzucili więc znowu punkt ciężkości na inny odcinek i 7 lipca rozpoczęli wielką bitwę na zachód od Stanisławowa. Główne uderzenie skierowali po obu stronach drogi Stanisławów — Kulusz. Dwa dni toczyły się zacięte zapasy bez rezultatu, przy olbrzymich stratach. Trzeciego dnia walki, 8 lipca, musiała linja wojsk sprzymierzonych odciąć się pod naporem olbrzymich mas rosyjskich. W okolicy Cieżów — Jambica — Zagwoźdź, na szerokości 12 km, cofnęły się wojska austro-węgierskie na następne pozycje u stóp wzgórza Czarnego Lasu i tu powstrzymały rozmach rosyjski. Na ów wojak rosyjskich zwiększył się znowu w następującym dniu, a we wtorek nastąpiło dalsze odhylanie frontu na północ od wygłecia z dnia 8 lipca i wojska austro-węgierskie cofnęły się poza doliny błę Łukawicy. Tem samem linja wygłecia się na południe od Halicza bardzo silnie ku wschodowi, utrudniając znacznie utrzymanie tego miejsca, które też zostało przez wojska mocarstw centralnych opuszczone.

Po krótkiej przerwie w natężeniu walki w środę znowu się ona wznowiła.

Wreszcie czwartek przyniósł rozszerzenie się ofensywy od Rygi aż po Łuck.

Wieści z Krasnostawskiego.

Krasnostaw, w lipcu.

Powiat nasz odgrywał zawsze wybitną rolę w ruchu ludowym. Po przejściu burzy wojennej szereg wybitnych włók jak bracia Sedlaci, Czuba, Batorski, Chomczyński energicznie zabrali się do odbudowy życia wsi polskiej. W dwa tygodnie po odrocie moskali skasowali włościanie nowe organizacje gmin spowodowane wyłączeniem Ziemi Chełmskiej. Nastąpił powrót do dawnego stanu, który władze okupacyjne uznawały. Wójt z Łopiennika, p. Salski obecny prezes „Zjednoczenia Ludowego“ zorganizował w pow. „boj kot nazwy „poddany rosyjski“. Wszystkie dokumenty wystawione przez gminy używały określenia „poddany Królestwa Polskiego“. Na tem tle powstał szereg zatargów prawnych, które ostatecznie pomyślnie rozstrzygnięte zostały. Z dumą rozpowiadają krasnostawiaty o tem swoim zwycięstwie.

Ponieważ organizacje gospodarcze włościańskie istniejące przed wojną należały częściowo do Centralnego Towarzystwa Rolniczego bądź do Centrali Staszycowskiej włościanie postanowili po wojnie stworzyć organizację jednolitą. Przy pomocy posterunków zaciagowych powstało 34 kółek rolniczych w powiecie i powiatowy związek w Krasnymstawie. Utworzenie powiatowej składnicy towarowej zostało odrzucone z powodu założenia filji Sydykatu lubelskiego. Obecnie jednak po znakomitych rezultatach włościańskiej składnicy w Lublinie ma być projekt ten w życie wprowadzony.

Powiat nasz był w zeszłym roku średnio wyzyskiwany przez monopolistów w gatunku „Miles“ kartoflowego. Kiedy kartofle w Wiedniu płacono 15 koron centnar, my otrzymywaliśmy tylko 4 korony. Obecnie podobne zarobki ciągną handlujący stanem. Należałoby otworzyć Związek producentów paszy na dostawy dla armji, ale tu współdziałanie wielkiej własności jest koniecznem. Podobno w lubelskim powiecie powstał już taki związek.

Krasnostaw jest wyjątkowym

miasteczkiem, gdzie włościanie mają większość przy wyborach dy miejskiej pracującą ręką i inteligencją, a trzeba rzecz wielkich wysiłków, aby w dwóch w czasie wojny zburzonej steczko do dawnej pomysłać prowadzić, a przytem nie z polskiego stanu posiadania.

Silny ruch ludowy przebiega również w sprawie samorządu wiatowego. Idąc za wezwaniem chwały wiecu włościańskiemu bliźnie w zeszłym roku powstawszy pierwszy w lipcu 1916 r. utworzył Radę powiatową wyborów gminnych, organ bojkotowany przez część ziemskich z pod znaku Kołczy partyjnego, pozbawiona egzekutywy nie mogła rozwijać ważnej działalności. Z nową włością oczekują też chwili czasowa Rada Stanu poleca wadzenie Sejmików powiatowych ustawa już przed miesiącami przez austriacką komendę została zatwierdzona.

Mimo cech samodzielną są się odznacza włościanie krasnostawskie, szkoda wielką zapoczątkować prac stało się od posterunku zaciagowego, którego od przeszło półtora roku sympatycznego porucznika W. Zarówno wieczornica pożegnania którą z wyjątkiem paru narodni demokratów przybyła cała gencja krasnostawska dołączyła i pożegnania tłumnie na dla odjeżdżających żołnierzy urządzone, zrobiły bardzo smutne wrażenie włościanie nie poddał się two wzruszeniu, żyli mieli żegnając polskich chłopaków zawsze dla ludu i z ludem duch serdecznej równości i celów pracowali. Obietnice na wytrwanie, wymowne usł i żołnierze polscy odjeżdżali głosnych okrzyków zostawiając pustkę — nie wiadomo długo.

Skrajna lewica krasnostawska przyłączyła się do adresu, i go od Tymczasowej Rady Skasania powrotu organizacji woj. Jedynie sfery narodowokratyczne usunęły się od udziału.

Ze świata

Narady polityczne u niemieckiego następcy tronu. Z Berlina szła: Według informacji dzienników niemiecki następcą tronu do siebie w dniu dzisiejszym brady cały szereg przywódców niemieckich. Obrady odbywały się z każdym z posłów kolejno. Posłowie są następujący: hr. (konserv.), członek frakcji ckiej Mertin, narodowy liberał Strassemann, postępowiec z centrum Erzberger i socjalista dr. David. Posłowie wili następcy tronu swe zanieś w sprawie obecnego politycznego.

Kongres wolnomularzy. W dniu odbył się kongres wolnomularzy przy udziale delegatów bractw mierzonych i neutralnych. Ilnymi był obecny dawny Rzymu, Nathan. Na kongresie program pokoju, w istocie skierowany przeciwko austriacko-węgierskiej i żądający strzygnięcia drogą głosów wszechnego lesów oddzielenia monarchji. Przeciwnie zacja i Lotaryngia mają Francji bez głosowania. W części prasy włoskiej panuje wielkie rozgoryczenie dent, Trjst, a zwłaszcza nie mają również przypaść bez głosowania. Klerykał stąpili przeciwko wolnomularstwu silnymi napaściami. Walki

całą prasę włoską, która po-
się na dwa obozy.

kapitał angielski w Rosji. Bo-
naturalne Rosji podczas woj-
z bardziej przechodzi pod
kapitałów angielskich. Obecnie
głównie kopalni żelaza, miedzi i
Uralsu należą do Anglików.
to również kopalni w Zagłę-
bieckim, wiele fabryk w okre-
kiewskim itd. Ogólny kapitał
i zainteresowany w Rosji o-
na 10 miliardów rubli. „Aften-
oblicza, że passywa Rosji
63 i pół miliona rubli,
tę wartość całego majątku

ty w armii francuskiej. Ze-
go dziennika jednego z fran-
oficerów piechoty wynika, że
euskich pułkach mnożą się
buntów i nieposłuszeństwa.
ciężkie cenzury politycznej na
Minister sprawiedliwości
rozporządzenie, że prokura-
Węgrzech mają na przysz-
kazuować tylko te wiadomo-
ści mają związek z wojną Cen-
polityczna została zniesiona
jak cenzura prewencyjna.
zaczęli separatyzmowi Ukrain-
„Tamps” donosi z Petersburga
nie tylko rząd prowizoryczny,
ortę socjalistyczne postano-
dykując zgnięcie ukraińskich
generałystycznych.

francja za rewizję celów wojen-
„Berl. Tageblatt” donosi z Ba-
w komisji wojskowej senatu
tytanie Clemenceau’a oświad-
prezydent ministrów Ribot, że
zgadza się na rewizję celów
nych.

przed samolotami nie można się
W czasie tajnego posiedze-
nielskiego parlamentu oświad-
Lloyd George: Jest rzeczą nie-
zabezpieczyć się zupełnie
atakami powietrznymi. Tak
nasze samoloty na froncie
nią nieprzyjacielskie linie w
gdzie niemieckie siły napo-
i środki obronne są naj-
ściągane i rzucają bomby
i kwatery główne. Wszyst-
możemy zrobić, to postaramy
by Niemcy ich wizyty
wały tak drogo, by im się nie
wy. Najważniejszą datą
musi być uzbrojenie armii we
w dostateczną ilość samo-

protest Szwecji. Dnia 10 b. m.
wodził upoważnionego posła
do założenia protestu urzą-
nielskiego przeciw zatopianiu
skich stądek rybackich.

zamknięcie szkół na Morawach
m braku węgla. „Venkov” do-
Rada szkolna krajowa na
ch zastanawia się nad zam-
m szkół na cztery miesiące,
szy od 4 listopada. Nastąpić
skutkiem braku węgla. Przer-
cauca nastąpić ma we wszyst-
plekszych centrach miejskich,
trudnem jest nabycie drzewa

rzęzenie ziemi we Włoszech.
m z Lugano donosi, że w
nych Włoszech, zwłaszcza w
i Abruzzji dało się odczuć
w silne trzęsienie ziemi. Wszę-
zaplanowała wielką panikę.
głów brak.

tyrolska bohaterka. Ośmnasto-
Wiktoria Sava, która od 2 prze-
walczyła przy boku swego
na froncie tyrolskim, została w
ch dniach w czasie walk cięż-
nie odmiennym grąmatu. Wi-
Sava urodziła się w Reichen-
dzie ojciec jej prowadził swe-
su warsztat szewski.

Brzyskie ataki gazowe Rosjan.
ogramie z frontu galicyjskiego
korespondent „Berl. Tgbl.”
ty rosyjskie koło Brzeżan wy-
w ostatnich dniach 50—60 000
rzy, a na samym wzgórzu Ły-
radło 13 000 Rosjan.

atak rosyjski na Konieuchy po-
się dzięki dwudniowemu przy-

gotowaniu ogółem minierak oraz
dział ośmiocentowego kalibru; rów-
nież Rosjanie użyli takich mas ga-
zu, że przedpole koło Konieuch było
pokryte chmurą gazową na 10 me-
trów wysoko. W tej chmurze nasze
wojsko w maskach musiało walczyć
całymi godzinami.

Kobiety Intymniami minierskimi.
Jak donoszą dzienniki paryskie, na
skutek zlecenia francuskiego mini-
stra robót publicznych Desplis’a,
dopuszczone zostały kobiety do stu-
djów w akademii minierskiej w St.
Etienne.

Zabłagi o rekwizycję papieru.
Dzienniki „bolszewików” oraz „Is-
westia Sow. S. i R. D.” zwróciły się
do Rządu Tymczasowego z żądaniem
rekwizycji wszystkiego znajdującego
się w Piotrogradzie papieru drukar-
skiego celem planowego podziału
tegoż między wydawnictwa, oraz
zmniejszenia wydawnictw „burżua-
zyjnych” dzienników.

Bukiet pokrzyw dla śpiewaczki.
Z Pragi czeskiej donoszą: Śpiewacz-
ka praska M. Kavanowa, występu-
jąca stała jako gość w czeskim te-
atrze, nie cieszy się wśród publicz-
ności czeskiej szczególną sympatią,
ponieważ nie chce śpiewać po cze-
sku, chociaż już dawno mieszka w
Pradze i sama twierdzi, że umie po
czesku. Gdy panna Marja Kavanowa
skończyła ostatni śpiew swój na
koncu aktu, szedł na scenę spowity
białym papierem bukiet kwiatów, za-
ważony przez jednego z grających,
który go wręczył artystce. Ona przy-
cisnęła bukiet z uśmiechem do pier-
si i chciała się uklonić, gdy w tej
chwili krzyknęła. W papierze były
bowiem pokrzywy, które artystkę po-
parzyły ciężko po rękach i po piersi.
Policja szuka sprawcy.

Zamiast piwa piżenckiego. Jak
donoszą dzienniki czeskie, dyrekcja
piżenckiego browaru postanowiła
rozpocząć w najbliższym czasie wy-
rób nowego napoju, małego całko-
wicie zastąpić piwo.

Z całej Polski.

Kościół na Wołi odzyskany! Z
Warszawy donoszą: Kościół na wa-
łach wojskich, przy którym padł ge-
nerał Sowiński w roku 1831, kościół
następnie zagrabiony przez Moskali
i przerobiony na cerkiew schizmatycz-
ką, obecnie wrócił do rąk wojska
polskiego, jako filja kościoła załogo-
wego w Warszawie. Dn. 22 b. m. o
godz. 11, odbyła się uroczysta po-
święcenia.

Szwedzi w Warszawie. „Deutsche
Warsch. Ztg.” pisze:

Do Warszawy przybyła celem
studjów delegacja lekarzy wojskowych
szwedzkich. Delegacja w Warszawie
zabawi dni kilka.

Monopol męsny. „Hajut” donosi,
że w okupacji austriackiej ma
być wprowadzony monopol na mię-
so, który zostanie powierzony Pol-
skiej Centrali Handlowej w Radomiu.
Monopol obejmie wszystkie mięsia
i miasteczka okupacji.

Gazeta żargonowa dodaje do
tego: „Przez wprowadzenie tej re-
formy nastąpi zupełny przewrót w
małych miasteczkach, gdzie z bandu
mięsem mają utrzymanie, oprócz
rzeźników, także rytualiści żydowscy,
jak rzeźnicy, żyłarze, a częściowo też
rabini”.

Żniwa rozpoczęte. W ziemi San-
domierskiej, szczególnie w okolicy
Staszowa, już się żniwa rozpoczęły.
Przyczyna wcześniejszych żniw jest
brak chleba. W Kozienickim rozpoczą-
ła się żniwa zapewne za tydzień.

Jeżeli idzie o same urodzaje,
to na ogół są w Sandomierskiem i
Opatowskiem dobre pszenice, zaś w
Kozienickim i Rademskiem lepsze
są żyta.

Jeśli się sumarycznie, wprawnem
okiem obejmie nasze pola i to, co
krwawy wysiłek rolnika w czasie woj-

ny, wśród największych przeciwności
działał—jeśli obejmiemy lany nasze
i dojrzałe już żniwa, to nadzieja na
przetrawienie najcięższych prób jest
uzasadniona.

Dom Ludowy w Piotrkowie. W
celu szerzenia oświaty w sferach ro-
botniczych i oddziaływania na nie w
duchu obywatelskim i patriotycznym
grono osób w Piotrkowie założyło
Tow. „Dom Ludowy”. Jest to insty-
tucja oświatowo kulturalna, przezna-
czona dla tych warstw ludności, któ-
re nie mają możliwości zdobywać o-
światy własnymi siłami z powodu
zajęć pochłaniających wszystkich czas
wolny.

Są to przede wszystkim rze-
mieślnicy i robotnicy. Statut „Do-
mu Ludowego” głosi, że Stow. to
ma na celu krzewienie dobrych oby-
czajów i życia umysłowego a także
ożywienie życia towarzyskiego wśród
swych członków. Dla osiągnięcia
tych celów Tow. urządza pogadanki,
odczyty, wycieczki po kraju, wie-
czornice, koncerty, przedstawienia
amatorskie i t. p.

Członkiem Tow. może być każ-
da osoba pełnoletnia. Członkowie
dzielą się na rzeczywistych i wspie-
rających. Wspierającym można być
za opłatą jednorazowo 50 rb., lub
składki miesięcznej nie mniej, 1 rb.

W kwietniu odbyło się pierw-
sze zebranie organizacyjne. Pierwsze
wysiłki Tow. były skierowane ku ze-
braniu odpowiedniego funduszu na
najem lokalu.

W niedzielę ubiegłą po nabo-
żeństwie dokonano poświęcenia lo-
kalu. Chóry odśpiewały pieśni pa-
triotyczne. Szereg pięknych przemó-
wień zakończył uroczystość.

Więści z Rosji

otrzymane bezpośrednio przez
Sztokholm i Kopen-
hage, drukowane w „Dzien-
niku Kijowskim” w Kijowie,
„Gazecie Polskiej” w Mosk-
wie, „Kurjerze Petrogradz-
kim” w Petersburgu.

Każdy, kto ma blizkich poza
linją bojową, może nawiązać
z nimi korespondencję za po-
średnictwem „Ziemi Lubelskiej”.
Wiersz petitoryj korespondencji
kosztuje 60 halerczy.

Niżej wymienieni żołnierze armii
czytanej zawiadamiają, że są zdrowi i w daw-
nych swych oddziałach: Karas Łukasz żonę
Józefę we wsi Łukawka, powiat Noworadomski,
Pokrzywa Jan żonę Katarzynę we
wsi Zielonka Górna, powiat Janów, Retmań-
czyk Jan—żonę Feliksę we wsi Dzieszkwice,
powiat Janów, Krzemianowski Walenty—żonę
we wsi Skrzynno, powiat Wieluń, Tomasz-
czuk Szymon ojca Stefana we wsi Samo-
wice, pow. Biał, gub. Siedlecka; Dudek
Piotr—żonę Rozalję we wsi Dzieszkwice, po-
wiat Janów; Nowak Walenty—żonę Marjan-
nę we wsi Ruda, powiat Wieluń; Mordal Lu-
dwik—żonę Józefę i Mordal Piotr—żonę Józ-
fę we wsi Limierzyn powiat Wieluń; Nowak
Józef—żonę Marjanę we wsi Ruda, powiat
Wieluń; Brzeziński Ignacy—żonę Julianę we
wsi Mostki, pow. Sandomier; Jabłoński Teo-
fil—żonę Leontynę we wsi Miodusze, pow.
Staszów; Wysokie mazowieckie; Dwor-
kowski Wincenty—żonę Zofię we wsi Kru-
szewo-Głoby, powiat Wysokie mazowieckie;
Łysakowski Jan—żonę Annę w Lublinie ul.
Gubernatorska 1 m 6; Pichliński Antoni—żonę
Konstancję we wsi Biała, pow. Wieluń,
z nim razem przebywa Saczeban Lis; Dzi-
do Antoni—żonę Klarę we wsi Tarło, pow.
Lubartów, z nim razem przebywa Józef Iwa-
nek; Gackiewicz Walenty—żonę Magdalen-
nę, wieś Osirów szlachecki, powiat Lubartów
z nim razem przebywa Bakalarczyk Antoni;
Grigo Franciszek—żonę Joannę we wsi
Tajno, pow. Szczuczyn; Zebrowski Włady-
sław—żonę Józefę we wsi Kępki Basze, po-
wiat Wysokie mazowieckie, Barszcz Ignacy
—żonę Aleksandrę we wsi Łukawka, powiat
Puławy; Zarzeka Jan—żonę Annę we wsi
Garbów, pow. Puławy; Kolatek Wawrzy-
niec—żonę Józefę we wsi Dzięszolice, pow.
Piotrków; Milczarek Antoni—żonę Franciszkę

we wsi Płucie, pow. Piotrków; Walas Wa-
wrzynieć—żonę Marjanę, pow. Piotrków,
wieś Kolonia Zawady, gm. Łukawa; Pień-
kowski Jan—żonę Florentynę we wsi Piętki
Borowe, pow. Kolno; Płos Wojciech—żonę
Anielę we wsi Flisy, powiat Janów; Klim-
kiewicz Władysław—żonę we wsi (Oreddie)
Puhaczew, gmina Brzeziany, pow. Lublin; Za-
les i Adam—żonę Bronisławę we wsi Kod-
rąb, powiat Noworadomski, Schmidt Hen-
ryk—żonę Hendel w gminie Grabów, pow.
Łęczyca; Teodorczyk Wawrzyn—żonę we
wsi Huta, pow. Wieluń; Jeźdźcy Franciszek
—żonę we wsi Huta, pow. Wieluń; Najda
Józef—żonę Emilję we wsi Ostrówek, pow.
Wieluń; Graba Piotr—żonę Julianę we wsi
Limierzyn, pow. Wieluń. Wszyscy pochodzą
z Królestwa Polskiego. Od dwóch lat nie
mają wiadomości od swoich rodzin. Proszą
swe rodziny o wiadomości pod adresem:
Dr. Jan Deskur we wsi Łosznów pow. Trem-
bowla, gub. Tarnopolska, przez Piotrogród
Rosja. Gorąco proszę dzienniki zakordono-
we o przedruk tego komunikatu a każdego
z interesowanych. Kto go przeczyta by in-
nych w nim w mienionych kartami pocztow-
wymi zawiadomił.

Krycy ze Smoleńska zawiadamiają
księdza Kryckiego z Biskupic, gub. Lubelska
Chróścielewskich (Mińsk Mazow. fabr. Rudz-
kiego) i Hirszenfeldów (Warszawa, Hoża 32)
że wszyscy zdrowi, materialnie zabezpiecze-
ni, b. stęsknieni za wami. Ogłoszenie czy-
tali. Napiszcie, co z naszym domem. Lutek
i Władem mają dobre posady. Bądźcie o
nas zupełnie spokojni. Maj 17 r.

Konrad Witkecki zawiadamia żonę
Marję w Radomiu przedmieście Kaptura, że
jest zdrow, pracuje. Pieniądze wysłał 2 ra-
zy po 200 rubli. Proszę o wiadomości tą
drogą. Włodzimierska gub., stacja Pochów,
Nowosiemionkowo. Fabryka Buf Tusiński

Kmiec Barłomiej i Sadło Sta-
nislav z Kiełczewic, gub. Lubelskiej, rów-
nież Jezierscy, Majowa, Augustynowicze z
okolic Bychawy, zawiadamiają krewnych i
znajomych pozostałych w kraju, że są zdro-
wi i utrzymują się z zarobków; proszą o
wiadomości Mieszkają w gub. Mohylowskiej,
poczt. Rohoczów, Wołost Kistieniewska,
wieś Aleksandrówka. Kmiec prosi pp. Mo-
gielnickich, zawiadomić o gospodarstwie je-
go o zdrowiu i powodzeniu pozostałych.
Ukłony ks. Kwiatkowskiemu z Bychawy z
prośbą o zakomunikowanie przez pisma o
naszej okolicy. Cześć Andrzej i Stanisław i
Adach Stanisław zawiadamiają rodzinę, że
są zdrowi i niegorzej im się powodzi.

Antoni Szajewski, główny ślusarz
warsztatów w w. dr. zawiadamia żonę,
dzieci i całą rodzinę, Piotrków, Częstochow-
ska nr 1, że jest zdrow i pracuje w depot,
Buj. Kostromskiej gub. Meterjalnie zabezpie-
czony. Pieniądze 200 rb. wysłałem do Piotr-
kowa.

Józef Dymel zawiadamia Małgorzatę
Dymel w gub. Lubelskiej, pow. Puławy gm.
Drzewca, wieś Czesławice, że jestem zdrow
i dobrze mi się powodzi, tylko bardzo mi
smutno, że od Ciebie żadnej wiadomości nie
miałem. Ja dosyć listów pisałem przez Stok-
holm, czyś otrzymała jaką wiadomość i jak
Ci się powodzi? Czyś zdrowa z dziećmi
moi i Twoi rodzice i wszyscy krewni? Ja
pracuję u tego samego pana co i poprzed-
nio. Czekam odpowiedzi tą lub inną drogą,
proszę kogokolwiek z czytelników o zawi-
domienie mojej rodziny. Pisma zakordonowe
proszę o przedruk.

Aleksander Skup z Opola pod Siedl-
cami, zawiadamia rodzinę w Opolu, że jest
zdrow, dobrze mu się powodzi, gdyż jest
na bardzo dobrym stanowisku. Proszę o
wiadomość tą drogą, jak zdrowie całej ro-
dziny. Gdzie jest Władzio, co się dzieje z
Bolciem, czy na uniwersytecie? Kto poma-
ga ojcu w gospodarstwie, czy jest jakiś ogro-
dnik.

Więści do Rosji.

Zofia Widerakiewiczowa. War-
szawa, Bracka 12, zawiadamia córkę Hele-
nę Lewandowską, zięcia Feliksa Lewandow-
skiego inżyniera w Charkowie, fabryka Ger-
lacha i Pułsta, że jest zdrowa. Zapytuje o
zdrowie ich i Niuski. Czy rodzina już się
powiększyła? Prosi o wiadomość tą samą
drogą. Pisma polskie i rosyjskie prosi się o
przedruk.

Marja Zarańska dziękuje za wia-
domości otrzymane w lipcu, donosi Bielskim,
Kuczewskim i hr. Skarbkom, że wszyscy
zdrowi, widzimy się często. Ono w wojs-
ku, Maciejów panny zarabiają. Ja material-
nie stoję dobrze. Stasia interesy uregulowa-
ne. W zimie byłam u Karolów. Jednego tyl-
ko pragnę połączyć się z Wami. Czy Ku-
czewscy chłopcy w wojsku? Ogłoszenia po-
dawać będziemy co miesiąc. Dziennik Ki-
jowski i „Gazetę Polską” w Kijowie pro-
szę o przedruk. 1420

ZAWIADOMIENIE

Niniejszym zawiadamiamy wszystkich właścicieli koni, aby raczyli przy-
być na zebranie, bez różnicy wyznania, do sali „Venus” Foksal 21 o g.
10 ej rano w niedzielę t. j. 15 b. m. w celu unormowania dostawy koni na
stółki. Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie w swoim własnym interesie.

Stefan Miński
Aleksander Milanowski

Stosunki finansowe Galicji z Królestwem. Dr. Jacek Kantego Stęszewskiego, dyrektora Banku Krajowego, jak donosi „Czas”, powołał stery warszawskie do rady zawiadowczej tamtejszego Banku handlowego. Dziennik ten dodaje, że jest to jeden z objawów nawiązywania się stosunków finansowych i gospodarczych między Galicją a Królestwem.

Bezradne miasto. „Iskra” donosi: Wiemy, iż wyborów do rady m. Sosnowca dokonano przed 6 tygodniami, ale szersza publiczność literalnie nie zdaje sobie sprawy, czemu pp. radcowie dotychczas nie przystąpili do pracy dla dobra miasta i mieszkańców. Jest to tym dziwniejsze, iż Sosnowiec jest dziś jedynym miastem nie tylko literalnie, ale dosłownie bezradnym wobec bardzo wielu zagadnień życiowych.

Mąka ze Zwierzynca lubelskiego we Lwowie. „Kurier lwowski” donosi: Dwie paki białej mąki, wagi przeszło 100 kg. wioził ul. Dekerta Efraim Beler. Ciakawy policjant zapytał go, co wiezie, a sprytny Baller miast odpowiedzi, wyjął banknot 10 koronowy i począł go wciskać w dłoń policjanta. To srodze mu zaszkodziło, bo policjant aresztował Ballera za przekupstwo. Na policji przekonano się, że dostał mąkę z Zwierzynca w Królestwie Polskim, a wioził ją dla p. Heleny Blumenkranz.

Ze strajku górniczego w Zagłębiu Dąbrowskim. C. k. komendant urzędu górniczego w Dąbrowie, pułkownik Balzer ogłasza w numerze 156 „Gazety Polskiej”:

Aby robotnikom dać sposobność przedstawienia swych żądań w miarodajnym miejscu, zebrałem w sobotę po południu delegatów na Redenie, gdzie uchwalono wysłać w poniedziałek rano deputację robotników wszystkich kopalń pod moim przewodnictwem do Lublina, celem przemówienia u Jego Ekscel. Pana Gen.-Gubernatora, którego znana życzliwość dla ludności daje rękojmię, że skłoniliby się w miarę możliwości do polepszenia aprowizacji robotników. Ja sam gotów byłem gorąco przemówić za robotnikami.

W poniedziałek rano zjawili się

przed odjazdem pociągu w Strzemieszycach tylko 9 delegatów, ale i ci, namówieni przez robotników kopalni Mortimer, podróży nie podjęli. Tem samem pozbawili się robotnicy, względnie ich delegaci jedynego skutecznego środka, obiecującego spełnienie ich żądań.

Kursy uzupełniające dla nauczycielstwa. Generalne Gubernatorstwo wojskowe urządziło, po porozumieniu się z Tymczasową Radą Stanu, pięć uzupełniających kursów dla nauczycielstwa szkół elementarnych w czasie od 6 do 25 sierpnia 1917 r. Dla pracy na kursach pozyskano szereg wybitnych sił pedagogicznych z Królestwa Polskiego i z Galicji. Uczestnicy kursów otrzymują zasiłki 100 koron, a nadto bezpłatne pomieszczenie (bez pościeli).

Na wszystkich kursach odbywać się będą lekcje praktyczne, połączone z dyskusją. Ponadto obejmie kurs:

1.) w Jędrzejowie i Radomsku (przeznaczone tylko dla nauczycielek) naukę robót kobiecych i rysunki, a w Jędrzejowie także naukę gospodarstwa domowego.

2.) w Lubartowie język i literaturę polską, geografję i historję Polski i zasady t. zw. szkoły pracy,

3.) w Puławach geografję i historję Polski, sadownictwo i ogrodnictwo, oraz zasady „szkoły pracy”,

4.) w Zamościu historję i literaturę polską, rysunki i zasady „szkoły pracy”.

Pisemne zgłoszenia na kursy przyjmują wszystkie Komendy powiatowe do dnia 24 lipca 1917 r.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— Echa wielkiej katastrofy na Wiśle. Rabin z Kazimierza nad Wisłą ogłosił odezwę, w której przypomina wielką katastrofę na Wiśle pod Kazimierzem, ubiegłej zimy, kiedy utonąło stukilkudziesięciu żydów.

Z topielców nie wydobyto dotąd z wody 41 osób. Z pośród nich 5 pozostawiło żony, które według przepisów żydowskich, nie będą mogły wyjść przez całe życie za mąż, o ile zwłoki się nie odnajdą. Rabin prosi o stwierdzenie tożsamości

wszelkich topielców, aby odkryć wśród nich 5 mężów, których nazwiska są: Sruł Goldratz, lat 45, Jan kiel Luaterspigel, lat 40, Nae Lieberheltz, lat 35, Isak Schwarzburg, lat 35 i Josef Grünberg, lat 34

Ze sceny i estrady.

Benefis p. Abramowicza.

Dziś w Teatrze Wielkim odbyło się benefisowe przedstawienie zasłużonego artysty i klawirzysty baletu naszej sceny p. Wł. Abramowicza.

Przedstawienie wypełni ciekawą, melodyjną operetą a najnowszego repertuaru „Królowa kinematografu”.

Teatr Wielki.

Dziś opereta „Królowa Kinematografu”.

Nadzieja zapowiada po południu po cenach niższych wesoła i melodyjna operetka Kaimana „Majowy jesień” — wieczorem premjera — sztuka historyczna „Lukasinski” — osnuta na tle życia wielkiego męczennika narodowego; do sztuki po za głównym bohaterem wchodzi historyczne postacie jak W. Ks. Konstanty, Józef Guzikowski, Machnicki, Różnicki, Hauke i wiele innych; ostatni akt dzieje się w twierdzy Szlisselburskiej i kończy się śmiercią wielkiego, a zarazem cichego bohatera.

Początek przedstawienia wieczorowego niedzielnego o godz. 7 minut 30.

Teatr art. lit. „Czarny Kot”.

Dziś całkowita zmiana programu, który wypełnią melodyjna operetka „Pocztą w lesie” urozmaicona tańcami pomysłu i układu p. Kamińskiego, oraz czuła wokalno-humyrystyczna z udziałem całego towarzystwa.

Teatr „Miniature”.

Dziś zupełna zmiana programu, na który złożą się: wiedeńska operetka p. t. „Papa papy” farsa „Madame Esprit” oraz kabaret „Bury kot” z udziałem całego zespołu.

Towarzystwu udało się pozy-

tywać nową siłę w osobie Nagórskiego, artysty i młodego, który stale zasilać będzie tuar nowościami.

Kronika

+ Błędy. Do artykułu zamieszczonego w Nr 347 się następujące korektorskie w sierpniu 3 ej wiersz 42 wiano być „zamykało” zamiast „zamykało”; w sierpniu 3 ej 22 od dołu opuszczone słowach „zamieszczonym” — „słowa „Ziemi Lubelskiej” 10 lipca”, oraz w wierszu 15 od dołu w tejże sierpniu wiano „przed dniem 11 i po” no być „przed dnem 10 lipca”.

+ Sprostowanie. Do naszego sprawozdania z posiedzenia Rady miejskiej wkładł się jacy błąd. W sierpniu 4 ej szach 37 i 38 od góry wydrukowano do założenia Czerwinię księżę. Powinno być do założenia Czerwinię księżę.

+ Zwiedzanie stacji wod. Przed paroma dniami słuchaliśmy urzędniczych administracji w liczbie 35-ciu pod przewodnictwem jednego z wykładających p. grobskiego zwiedzili stację wod. przy ul. Namieśnikowskiej, gdzie udzielił informacji dyrektor wodociągów lubowski.

+ Z nieprzestrzegania sanitarnych. Właściciel domu przy ul. Ogrodowej N 39 właściciel domu N 38 w Ogrodowej d. 9. i J. G. w domu N 52 przy ul. Fabrycznej ukarani zostali grzywną 100 koron zamiast 50 koron.

+ Za zakłócanie spokoju. C. Sz. i R. G. porządku odpowiedzialności karnej.

Tow. Akc. Polska Centrala Handlowa w Radomiu.

zawiadamia że ogólne zebranie akcjonariuszów odbędzie się w dn. 23 lipca 1917 r. o godz. 11-ej przed poł. w Radomiu: Plac 3-go Maja № 1.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie Dyrektora Zarządzającego,
- 2) Projekt zmiany ustawy.
- 3) Wniosek o powiększenie kapitału zakładowego do wysokości kor. 1,000,000 — drogą emisji nowych akcji.
- 4) Ustalenie zasad podziału akcji, oraz ustalenie maksymalnej ilości głosów, przysługujących jednemu posiadaczowi pewnej ilości akcji
- 5) Wybór wiceprezesa Rady Nadzorczej.
- 6) Wnioski Akcjonariuszów.

1429

Towarzystwo Akcyjne
Polska Centrala Handlowa.

Warszawska Szkoła Położnicza

PRZY MIEJSKICH ZAKŁADACH POŁOŻNICZYCH.

Ilość uczęszających ograniczona.

1419

Kurs roczny, rozpoczyna się 1-go Października i 1-go Kwietnia. Podania, dowody i wszelkie informacje przez cały rok w Magistracie m. Warszawy, Wydział Szpitalny, Jasna № 1.

ZAGINEŁA

jedna AKCJA Cukrowni Lublin № 827, wypisana na imię

Heleny KIELCZEWSKIEJ.

Jeżeliby kto był w posiadaniu pomienionej akcji, uprasza się o zwrot takowej Zarządowi Cukrowni i Rafinerji „Lublin”, p. Lublin, przyczem zaznacza się, że akcja ta w ręku nieprawego posiadacza jest nieważną, odośnie zaś wypłacenia kuponów poczyniono odpowiednie zastrzeżenia.

Redaktor i Wydawca Daniel Silwicki.

OBWIESZCZENIE.

№ 476. Wzywa się wszystkich przebywających w mieście Lublinie mężczyzn cywilnych, obywateli austriackich, węgierskich i bośni, herc, aby w czasie od 17-go do 25 lipca b. r. od godziny 9 rano do 12, w południe albo od godz. 3 ciej do 6 ej popołudniu jawnie się bezwarunkowo ze wszystkimi dokumentami osobistymi i wojskowymi w e. i k. Komisaryacie Policji № drzwi 10 (gmach Trybunału).

Niezastosowanie się do tego wezwania ulegnie karom.

Lublin, dnia 4 lipca 1917 r.

1399

Kierownik c. i k. Komisaryatu Policji.
Dr. Styczeń
Nadkomisarz.

Od Wydziału Aprowizacyjnego

Wydział Aprowizacyjny wydaje do sklepów wydziałowych zapalki do rozprzedaży po 10 hal za pudełko obanderolowane.

Wiceprez. m. Lublina T. Kujawski. Nacz. Biura Fr. Papiewski.

DRUKARNIA

„ZIEMI
LUBELSKIEJ”

LUBLIN, GUBERNATORSKA № 8.

Stróż nocny potrafi

Zgłaszać się ze świadectwami fabryki Wacława Morawskiego.

Poszukuję ogrodu w

do wydzierżawienia w miasteczku odległości. Wład. Administracji „Ziemi Lubelskiej” dla „Chrześcjanina”.

OGŁOSZENIA

Buchaj 2-letni holendera cjonowany do sprzedania. Trzydniak Duży potrafi młocarnia parowa białą zdarna do użytku.

Potrzebna prasa do pisania, używana. Starostwo Lubelskie.

Potrzebna zaraz siła wsiadająca, umiatająca, z dobrą świadomością wyjazd na letnisko. Wład. Administracji „Ziemi Lubelskiej”.

Ktoby posiadał bliźniacze je ofiarować dla staruszki, która chce ich kupić. Ofiarę przekażcie „Ziemie Lubelskiej”.

Poszukuję 2 lub 3 pokojów od zaraz. Oferty: Przedmieście 52 „Ziemia Lubelska”.

Zgubiono w drodze do Lublina marynarkę, w której dowoziłem paszport. Zwrócić oddać do Administracji za nagrodą.

Druk. „Ziemi Lubelskiej” Gubernatorska.